



Krąg Biblijny nr 9

w "Szkole Słowa Bożego" - gazetka dla każdego!
SP i LO im. Jana Pawła II Sióstr Prezentek w Rzeszowie

XXX Niedziela zwykła 27 X 2019

(Łk 18, 9-14: Biblia Tysiąclecia)

(9) Powiedział też do niektórych, co ufali sobie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść:

(10) Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz a drugi celnik. (11) Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie, zdziery, oszuści, cudzołźnicy, albo jak i ten celnik. (12) Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam. (13) Natomiast celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi i mówił: Boże, miej litość dla mnie, grzesznika. (14) Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten.

Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się unią, będzie wywyższony.

Ojcowie Kościoła komentują czytania biblijne:

➤ **Św. Augustyn**

Wiara należy do pokornych

Ponieważ wiara należy do pokornych, a nie do pysznych, „**rzekł do niektórych, którzy uważali samych siebie za sprawiedliwych, a innymi pogardzali, tę przypowieść: Dwóch ludzi weszło do świątyni, aby się modlić: jeden faryzeusz, a drugi celnik. Faryzeusz mówił: «Dzięki Ci, Boże, że nie jestem jak inni ludzie»**” (Łk 18, 9nn).

Żeby powiedział przynajmniej: jak wielu ludzi. Cóż znaczy owo „**jak inni ludzie**”?

Wszyscy poza nim! Ja – mówi – jestem sprawiedliwy, pozostali zaś to grzesznicy.

„**Nie jestem jako inni ludzie drapieżni, niesprawiedliwi, cudzołożnicy**”.

A oto obecność stojącego obok celnika daje mu okazję do jeszcze większego pysznienia się! „**Jak ów celnik**”. Ja – mówi – jestem jedynym, ów należy do „**innych ludzi**”.

Nie jestem – mówi – taki, jak on, dzięki moim czynom sprawiedliwym, nie jestem niegodziwy, „**poszczę dwakroć w tygodniu, składam dziesięciny z wszystkiego, co mam**”.

Szukaj w jego słowach, a nie znajdziesz niczego, o co by Boga prosił. Wszedł wprawdzie na modlitwę, nie miał jednak zamiaru się modlić, ale przechwalać jedynie. I nie wystarczyło, że nie tylko Boga o nic nie prosił i przechwalał się, ale jeszcze ubliżał temu, który prosił.

„**Celnik zaś stał z daleka**”, jednak **był bliski Boga**.

Odczucie serca go odpychało, ale pobożność przybliżała [do Pana]. Wyniosły jest Pan, ale patrzy na pokorę, natomiast wyniosłych, do których należał faryzeusz, poznaje z daleka: „**Na wyniosłe jednak patrzy z daleka**” (Ps 138 [137], 6), ale nie widzi. Słuchaj jeszcze o pokorze celnika. Nie wystarczy, że stał z daleka, ale nawet „**oczu nie wznosił w górę**”.

Aby zostać ujrzanym, nie spoglądał. Nie śmiał spojrzeć w górę; sumienie go gniotło, lecz podnosiła wiara. Słuchaj jeszcze: „**Bił się w piersi**”. Sam bowiem wymierzał karę i dlatego Pan przebaczył wyznającemu: „**Boże, bądź miłostiw mnie grzesznemu**”. Oto, jak prosi!

- Czemu się dziwisz, że Bóg przebacza, gdy on siebie uznaje grzesznikiem? Usłyszałeś spór faryzeusza z celnikiem, posłuchaj jeszcze wyroku.

Wysłuchałeś pysznego oskarżyciela, wysłuchałeś pokornego oskarżonego, teraz słuchaj Sędziego: „**Zaprawdę powiadam wam**”.

Prawda mówi, Bóg mówi, Sędzia mówi: „**Zaprawdę powiadam wam: odszedł usprawiedliwiony ze świątyni ów celnik bardziej niż faryzeusz**”.

Powiedz, Panie, powód! Oto widzę, jak celnik wychodzi ze świątyni bardziej usprawiedliwiony niż faryzeusz. Pytam dlaczego? Pytasz dlaczego?

Słuchaj więc: „**Każdy, kto się wywyższa, będzie unижony, a kto się unижą, będzie wywyższony**”. Wysłuchałeś wyroku, strzeż się rzeczy złej. Powiem inaczej: Usłyszałeś wyrok, strzeż się pychy!

➤ Św. Bazyli Wielki

Miej się na bacności

Nie starczy mi dnia, by opowiedzieć o zajęciach tych, którzy współpracują z Ewangelią Chrystusa i o mocy owego przykazania, jak ono stosuje się do wszystkich:

„Miej się na bacności” (Pwt 15, 9).

Bądź trzeźwy, zaradny! Pilnuj tego, co jest, przewiduj to, co ma przyjść! Nie trać przez lenistwo tego, co już masz, i nie obiecuj sobie używania tego, czego nie ma, a może i nie będzie, jakobyś to już miał w rękach.

Czy ta choroba nie jest przyrodzona młodym, którzy wskutek lekkomyślności sądzą, że już mają to, czego się spodziewali? Bo skoro znajdą kiedy spokój albo ciszę nocną, tworzą sobie obrazy rzeczy nieistniejących i wskutek lekkomyślności rzucają się na wszystko, obiecują sobie okazałość życia, świetny ożenek, urodziwe i liczne potomstwo, późną starość, powszechną cześć. Potem, nie mogąc na niczym zatrzymać swych nadziei, zbyt nadęci lecą ku największym rzeczom na świecie. Nabywają wielkie i piękne domy, napełniają je wszelkiego rodzaju sprzętami, otaczają je gruntami tak rozległymi, jakie może próżność ich myśli odciąć od całego świata. Dodają do nich stada bydła, tłum niewolników niedający się policzyć, urzędy państwowe, rządy nad ludami, dowództwa armii, wojny, trofea, wreszcie samo królowanie. Gdy do tego wszystkiego przyjdą w próżnych umysłach, zdaje im się wskutek zbytnej głupoty, że używają rzeczy spodziewanych, jakby już były obecne i leżały im u nóg. Jest to choroba leniwej i lekkomyślnej duszy widzieć mary senne, choć ciało nie śpi. Taką tedy nadętość usposobienia i rozgorączkowane myśli tłumi owo zdanie i niby uzdą kierując niestałość umysłu, oznajmia to wielkie i mądre przykazanie: **„Miej się na bacności”**, nie obiecując sobie tego, co nie istnieje w rzeczywistości, lecz kierując tym, co masz, na swój pożytek.

Sądzę zaś, że prawodawca użył tego upomnienia, aby ze zwyczajów ludzkich usunąć i inny błąd. Ponieważ dla każdego z nas łatwiej jest wtrącać się w cudze sprawy, niż rozważać własne, on, chcąc nas uchronić od popadnięcia w ten błąd, powiada:

Przestań zajmować się niepotrzebnie złem cudzym, nie daj swym myślom wolnego czasu do badania cudzej choroby, lecz bacz na samego siebie, to znaczy:

ku własnemu wnętrzu zwróć oko duszy.

Wielu bowiem jest takich, którzy według słów Pańskich (Mt 7, 3) widzą drzazgę w oku brata, ale nie dostrzegają belki we własnym oku.

Nie przestawaj tedy badać samego siebie, czy twoje życie toczy się według przykazania; nie oglądaj się też na innych, czybyś u kogo nie mógł znaleźć czegoś do zganienia, jak ów ciężki i pyszny faryzeusz, który stał, usprawiedliwiając samego siebie, a pogardzając celnikiem (Łk 18, 11); nieustannie sam się pytaj, czyś nie zgrzeszył myślą, czy ci się język nie potknął, wyprzedzając myśl, czy uczynkami rąk nie popełniłeś czegoś niepożądanego.

I jeśli znajdziesz w swym życiu wiele pobłędzeń – a znajdziesz je bez wątpienia, boś jest człowiekiem – to powtórz słowa celnika: „**Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu**” (Łk 18, 13).

„**Miej się na bacności**”. To zdanie jak dobry doradca przypomni ci, że jesteś człowiekiem, gdy wspaniale będzie ci się powodziło i całe twe życie będzie płynęło z prądem; a kiedy będziesz uciskany przeciwnościami, może w samą porę odezwać ci się w sercu, jak zamówienie, abyś ani nadętości nie dał się unieść do zbytnej pychy, ani żebyś z powodu rozpaczyny nie wpadł w nieszlachetne przygnębienie.

Kwitniesz bogactwem? Pysznisz się przodkami? Chełpisz się ojczyzną, urodą ciała i czcią powszechnie ci okazywaną? **Miej się na bacności**, wiedząc, że jesteś śmiertelny, że ziemią jesteś i w ziemię powrócisz (Rdz 3, 19).

➤ Orygenes

Dlaczego przyznano pierwszeństwo grzesznikom?

Skoro więc Celsus pyta: „**Dlaczego zatem przyznano pierwszeństwo grzesznikom?**” i dorzuca podobne zarzuty, odpowiemy, że bynajmniej grzesznik nie jest stawiany wyżej od tego, który nie grzeszył.

Niekiedy jednak zdarza się, że grzesznik, który poruszony świadomością swojej winy zbliży się do nawrócenia, uniżając się z powodu swych grzechów, zostanie postawiony wyżej niż ten, kto uchodził za mniejszego grzesznika, ale uważa, że wcale nie zgrzeszył, a nawet chełpi się i pyszni jakimiś wyższymi dobrami, które – jak mu się wydaje – osiągnął.

Opowiada o tym sumiennemu czytelnikowi Ewangelii przypowieść o celniku, który mówił: „**Bądź miłościw mnie grzesznemu**”, i faryzeuszu, który chełpił się z przewrotną zarozumiałością: „**Dziękuję ci, że nie jestem jak inni ludzie: drapieźni, niesprawiedliwi, cudzołźnicy jako i ten celnik**”.

Jezus wyjaśnia tę przypowieść: „**Celnik odszedł usprawiedliwiony do domu swego, a nie faryzeusz. Albowiem każdy, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się uniża, będzie wywyższony**” (Łk 18, 11nn).

Nie bluźnimy więc Bogu i nie kłamiemy, pouczając, aby każdy umiał pojąć nicosć ludzką w porównaniu z wielkością Boga i prosił bezustannie o to, czego brak naszej naturze, Tego, który jedynie może dać to, czego nam nie dostaje.

➤ **Nerses Shnorhali**

Faryzeusz, celnik i ja

Faryzeusz Prawa, gdy modlił się w świątyni, podsuwał przed Twoje oczy, które wszystko widzą, dobro przez siebie wykonane. Nierozumna dusza pyszniła się, porównując się z odległymi ludźmi i z bliskim celnikiem, który w tym samym czasie się modlił.

Nie tylko nie otrzymał on tego, o co się modlił, z powodu swego języka wypowiadającego szumne frazesy, ale na domiar złego utracił przez swe próżne mowy to, co uprzednio uczynił dobrego.

Ale cóż ja uczynię w swej duszy, która całkowicie ukochała grzech, tak bardzo lekceważącej dobre czyny, tak bardzo natomiast czynnej dla gromadzenia zła?

Ja nie dokonałem dobrych czynów, którymi chlubił się faryzeusz, przewyższam go natomiast w grzechach próżnej chwały i pychy.

Daj mi głos celnika dla mojej uzdrowionej duszy, Ty, który jesteś Wodzem Celników, abym wołał własnymi słowami: **Mój Boże, przebacz mi moje grzechy!**

Racz mnie usprawiedliwić razem z nim, jak to jednym słowem uczyniłeś dla niego, upokórz mój umysł wewnętrznie, abym został wywyższony Twoją łaską.

Studium Biblijne Diecezji Rzeszowskiej 2019/2020

Tematyka zajęć w dniu 26 października 2019 roku:

- 9.00-10.45 – ks. dr Marek Dzik: *O mądrości i wierze – list św. Jakuba;*
- 11.15-13.00 – s. dr hab. Joanna Nowińska SM: *Księga Rut - analiza narracyjna, kontekst relacji Izraela z narodami ościennymi, genealogia mesjańska.*